

W Nisku - wytrwałość przynosi rezultaty

W Nisku - wytrwałość przynosi rezultaty

Sprawa parku w Nisku opisywana była już w „Dzikim Życiu”, w numerach 4 i 7 z 1995 roku. Przypomnijmy, grupa ludzi kochających ten park i chcących się nim zaopiekować protestowała przeciwko niepotrzebnemu, masowemu wycinaniu drzew w parku (w tym dziuplastych), a także zaproponowała zmianę charakteru parku na tzw. „park ekologiczny”. „Dziki Życie” było na spotkaniu aktywistów z miejskimi radnymi. Była również zaproszona przez „Pracownię” telewizja. Wówczas władze nie chciały się jednak zgodzić na oddanie parku w ręce „nieprofesjonalistów”. Po bulwersującej nas wszystkich, nieprzychylniej decyzji władz (tzn: Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Zarządu Miasta i Gminy Nisko) odrzucającej ideę „Parku Ekologicznego” w Nisku, sprawa parku wydawała się nam przegrana i nie rokowała nadziei na przyszłość.

Pomimo kłód rzuconych pod nogi aktywistom z Ruchu Ekologicznego Nisko „Działania na Rzecz Natury” ludzie ci okazali się wytrwali. Trzy lata temu, na początku sporu, głównym argumentem władz przeciw idei parku ekologicznego było zarzucanie młodym aktywistom, że są tylko chwilowymi zapaleńcami.

Tymczasem Ruch podejmował wszelkie możliwe działania. przyczyniające się do powstrzymania dewastacji przyrody. Nagłośniono w środkach przekazu tragiczną sytuację parku, ukazano ten problem lokalnej społeczności drogą ulicznych parad, akcji ulotkowych, happeningów. Chyba nikt z przedstawicieli władz nie spodziewał się po nas takiej determinacji. Czy przyniosła już ona sukces? Jak duży? Trudno jeszcze ocenić.

Tradycyjnie, jak co roku na wiosnę, mimo sprzeciwu sporej już części mieszkańców miasta i naszego Ruchu, zabrano się do wycinki zbędnych i szkodliwych – w opinii fachowców – dla parku drzew.

Członkowie i sympatycy Ruchu mieli już podjąć desperackie kroki, lecz zbieg okoliczności skierował sprawy na tory bardziej sprzyjające przyrodzie parku. Wykonawca wyciął dwa drzewa nie ujęte w ewidencji drzew przeznaczonych do wycinki. Wystosowaliśmy do władz protest, który spowodował kolejne spotkanie w sprawie parku.

Na spotkaniu wykonawca usprawiedliwiał wycięcie drzew względami „estetycznymi” i „sanitarnymi”. Na spotkaniu tym udało się aktywistom z Niska uzyskać kilka ważnych i przełomowych w całej sprawie zapewnień:

- zaprzestanie się wycinki drzew dziuplastych,
- zaprzestanie się wycinki drzew noszących ślady gniazdowania ptaków,
- zaprzestanie się wycinki drzew nie ujętych w planie zagospodarowania parku.

Co również niezmiernie ważne, Ruch Ekologiczny Nisko „DNRN” otrzymał zapewnienie ze strony przedstawicieli władz miasta, że w dwóch częściach parku **nie będą przeprowadzane prace pielęgnacyjne**. Ruch ma wystąpić z odpowiednim wnioskiem do władz miasta o udostępnienie niektórych kwater w parku w celach edukacyjno dydaktycznych. Władze zapewniły również, że działania edukacyjno-dydaktyczne nie będą ograniczały się tylko do tych wydzielonych kwater.

Ruch „Działania na Rzecz Natury” pragnie, aby park stał się miejscem, gdzie mieszkańcy miasta będą mogli przebywać w otoczeniu w miarę „dzikiej” przyrody i uczyć się od niej zachodzących tam

procesów. Ten „Park Ekologiczny” (miejmy nadzieję, że władze nie wycofają się z obietnicy) wchodzący w skład większego parku miejskiego jako całości, znajdować się będzie w samym centrum miasta, a więc każdy mieszkaniec miasta będzie miał sposobność przebywania choćby chwilę w zbliżonym do naturalnego środowisku leśnym, co z kolei będzie miało niemały wpływ na kształtowanie się świadomości ekologicznej mieszczan.

Do przyszłych działań w parku chcemy zmobilizować dzieci ze szkół z okolicznych terenów. Jednym z pomysłów jest także połączenie działań w parku z akcją „Paszport do przyszłości”. O dalszych losach parku będę się starał informować czytelników „Dzikiego Życia” na bieżąco.

Andrzej Bożek

Od redakcji: Gratulujemy wytrwałości działaczom z Niska. Gratulujemy również władzom miasta otwartej postawy wobec lokalnych inicjatyw. Casus Niska może okazać się przykładem w skali ogólnopolskiej jak całkowicie oddolny, społeczny ruch może współpracować z miastem i gminą, a nawet tworzyć nowatorskie inicjatywy i je realizować. Ze swej strony będziemy się starali nadal pomagać idei parku ekologicznego oferując pomoc merytoryczną w ramach m.in. projektu przeszkolenia strażników miejsc cennych przyrodniczo, a także w sposobach znajdowania sponsorów tej idei.